

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2016 r., wydanym w sprawie z wniosku F. L. z udziałem M. S. o podział majątku wspólnego F. L. i H. L. oraz o dział spadku po H. L., Sąd Rejonowy w Zgierzu:

1. objął podziałem majątku F. L. i H. L.:

a/ środki pieniężne zgromadzone na lokatach bankowych w Banku Spółdzielczym w O. w łącznej kwocie 46.423,16 zł oraz w (...) S.A. w W. w wysokości 20.063,00 zł;

b/ samochód osobowy marki F. (...), nr rej. (...) – o wartości 500,00 zł;

2. oddalił wniosek o zaliczenie do majątku wspólnego F. L. i H. L. nakładów poczynionych na nieruchomości położoną w O. przy ulicy (...);

3. objął działem spadku po H. L. udział w 1/2 części w samochodzie osobowym marki F. (...), nr rej. (...) oraz prawo do 1/2 części zgromadzonych środków pieniężnych na lokatach bankowych w Banku Spółdzielczym w O. w łącznej kwocie 46.423,16 zł oraz w (...) S.A. w W. w wysokości 20.063,00 zł;

4. dokonał podziału majątku wspólnego H. L. i F. L. oraz działu spadku po H. L. w ten sposób, że:

a/ F. L. przyznał na wyłączną własność przedmiotowy samochód oraz środki pieniężne zgromadzone na lokatach bankowych w (...) S.A. w W. w wysokości 20.063,00 zł oraz w Banku Spółdzielczym w O. w wysokości 28.041,79 zł;

b/ M. S. przyznał środki pieniężne zgromadzone na lokatach bankowych w Banku Spółdzielczym w O. w wysokości 18.381,37 zł;

5. zasądził od F. L. na rzecz M. S. tytułem spłaty kwotę 14.611,71 zł, płatną w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia temu terminowi;

6. zasądził od F. L. na rzecz M. S. kwotę 2.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego;

7. nakazał pobrać od F. L. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 3.367,79 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sąd I instancji ustalił, że H. L. i F. L. zawarli związek małżeński w dniu 25 października 1997 r. Jeszcze przed ślubem H. L. sporządziła testament, w którym cały swój majątek zapisała córce M. S., zobowiązując jednocześnie F. L. do opuszczenia przez niego po jej śmierci lokalu znajdującego się przy ulicy (...) w Z.; F. L. złożył podpis pod tym oświadczeniem. Po ślubie małżonkowie L. zamieszkali razem z córką H. L. M. S. i jej mężem B. S. (1) na terenie przedmiotowej nieruchomości, gdzie zajmowali parter budynku, zaś uczestniczka wraz z mężem piętro domu; obie rodziny prowadziły odrębne gospodarstwa domowe. Uczestniczka wraz z mężem remontowała dom, w którym zamieszkiwały obie rodziny. Jeszcze przed ślubem F. i H. L. częściowo wymieniono tam okna i wyremontowano łazienkę. W dniu 7 września 1998 r. uczestniczka wraz z mężem nabyła ze swoich oszczędności za kwotę 3.500,00 zł działkę rolną zabudowaną drewnianym domem. Po dniu 20 maja 1999 r. B. S. (1) otrzymał część ceny sprzedaży domu po rodzicach w kwocie 31.900,00 zł, którą wraz z uczestniczką przeznaczyli na dalsze odnowienie domu. W dniu 8 października 1999 r. uczestniczka zaciągnęła wraz z matką i swoim mężem pożyczkę na remont centralnego ogrzewania w domu, która została spłacona przez M. S. i jej męża. Do 2002 r. budynek został ocieplony, położono tynki, a dach pokryto blachą, wykonano także prace remontowe przy budynkach gospodarczych na nieruchomości; w 2009 r. postawiono część ogrodzenia i położono kostkę na podjeździe. F. L. ani jego żona nie pomagali finansowo ani fizycznie przy remontach.

H. L. uzyskiwała emeryturę w wysokości około 1.500,00 zł miesięcznie. F. L. miał trzy źródła dochodu – otrzymywał emeryturę z KRUS, rentę za pracę na terenie Trzeciej Rzeszy i rentę z tytułu kalectwa. Obecnie emerytura wnioskodawcy wynosi około 2.500,00 zł wraz z dodatkami i wpłacana była na konto w banku, natomiast H. L. otrzymywała emeryturę w gotówce. Od 1997 r. wnioskodawca pobierał także świadczenie z tytułu deportacji do Trzeciej Rzeszy w kwotach od 96,06 zł do 203,50 zł w 2013 r., a ponadto w ramach porozumienia zawartego z Fundacją (...) wnioskodawca otrzymał z tego samego tytułu w 2002 r. – kwotę 300,00 zł, w 2000 r. – kwotę 2.620,00 zł i w kilkanaście dni później – kwotę 2.000,00 DM. H. i F. L. spłacali w czasie małżeństwa kredyt zaciągnięty na nabycie samochodu marki F. (...). Wnioskodawca postawił swojej pierwszej żonie Z. pomnik nagrobny i pomagał finansowo swojemu synowi R., któremu w 2008 r. przekazał kwotę 3.000,00 zł na zakup drzewek do sadu.

H. L. zmarła w dniu 19 czerwca 2013 r. i na dzień śmierci miała wraz z mężem lokaty w Banku Spółdzielczym w O., gdzie na rachunkach H. L. na dzień 19 czerwca 2013 r. zgromadzono łącznie kwotę 18.381,37 zł, która następnie została wypłacona M. S. na podstawie postanowienia spadkowego. Z kolei na nazwisko F. L. zgromadzono w tym banku na ten sam dzień kwotę 28.041,79 zł, a lokaty te w całości zlikwidował wnioskodawca; ponadto miał on także w Banku Spółdzielczym w O. kwotę 11.787,29 zł na rachunku (...). Na dzień 19 czerwca 2013 r. małżonkowie L. posiadali również lokaty w (...) SA o łącznej wartości 20.063,00 zł i zostały one zlikwidowane przez wnioskodawcę. Postanowieniem z dnia 30 października 2013 r. wydanym w sprawie I Ns 955/13 Sądu Rejonowego w Kutnie stwierdzono, że spadek po H. L. na podstawie testamentu odziedziczyła uczestniczka postępowania.

Sąd meriti negatywnie ocenił wiarygodność świadka B. S. dotyczące osób czyniących nakłady na nieruchomości, ponieważ były one nacechowane wyraźną niechęcią do uczestniczki, posiadana rzekomo wiedza nie była efektem jej własnych spostrzeżeń, ale pochodziła jakoby z relacji H. L., a ponadto zeznania te były sprzeczne z twierdzeniami pozostałych świadków i wyjaśnieniami M. S.. Sąd uznał także za sprzeczną z doświadczeniem życiowym relację wnioskodawcy, który wywodził, że poczynione na remont budynku nakłady pochodziły z majątku wspólnego jego i zmarłej żony. Wskazano, że nie jest prawdopodobne, aby F. L. znacząco inwestował w nieruchomości w sytuacji, gdy zdawał sobie sprawę, że po śmierci żony będzie musiał ją opuścić, i zaznaczono, iż faktyczna realizacja woli zmarłej przez uczestniczkę mogła wywołać u jej męża negatywne emocje rzutujące na treść jego wyjaśnień. Sąd uznał za mało wiarygodne, by dochody małżonków L. wystarczały im na własne utrzymanie, poczynienie znacznych oszczędności, pomoc synowi wnioskodawcy i jednocześnie dokonanie nakładów na nieruchomości o istotnej wartości. Wskazano, że nie sposób uznać za wiarygodne twierdzeń F. L., iż otrzymał spłatę spadkową po rodzicach, skoro nie potrafił powiedzieć nawet, kiedy i od kogo te pieniądze dostał. Z kolei uczestniczka udowodniła, skąd posiadała pieniądze na remont domu i choć rzeczywiście zakupiła też zabudowaną działkę rolną za kwotę 3.500,00 zł, to jednak nastąpiło to przed otrzymaniem przez jej męża spłaty w kwocie 31.900,00 zł. Odmówiono także wiary zeznaniom świadka R. L., który rzadko odwiedzał ojca i miał jedynie pobieżne wiadomości o stanie jego dochodów i rozporządzeniach majątkowych, a wiedzę o finansowaniu remontów na nieruchomości czerpał jedynie z relacji ojca.

Sąd Rejonowy zważył, że zgodnie z treścią art. 567 § 1 k.p.c. w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd rozstrzyga także o żądaniu ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym oraz o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi. Uczestnicy byli zgodni co do składu majątku wspólnego w zakresie samochodu F. (...) i zgromadzonych lokat pieniężnych oraz wartości tych składników, przy czym Sąd uznał, że nie stanowi majątku wspólnego kwota 11.787,25 zł zgromadzona na rachunku (...) prowadzonym na nazwisko F. L., ponieważ nie była zgłoszona do działu spadku i podziału majątku. Ponieważ zarówno wnioskodawcy, jak i uczestniczce, przysługuje prawo do połowy majątku wspólnego małżonków L., to jedną z tych części należało objąć działem spadku i – biorąc pod uwagę wartość tego majątku – ustalić wartość każdego z udziałów na kwotę 33.493,08 zł. Sąd dokonał podziału masy majątkowej w ten sposób, że uczestniczce przyznał lokatę w kwocie 18.381,37 zł, którą M. S. wypłaciła z banku na swoją rzecz, natomiast wnioskodawcy – samochód oraz pieniądze z pozostałych lokat, które wypłacił. W rezultacie należało zasądzić od F. L. na rzecz uczestniczki tytułem spłaty kwotę 14.611,71 zł jako różnicę pomiędzy kwotą jej należną a tą, którą otrzymała. O obowiązku zapłaty odsetek Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.p.c., odraczając termin płatności spłaty na okres 1 miesiąca od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. Sąd

Rejonowy nie podzielił stanowiska wnioskodawcy, iż środki zgromadzone na lokatach w wysokości 27.737,79 zł oraz dodatkowo kwota 4.342,00 zł wchodzi w skład jego majątku osobistego jako świadczenie pieniężne z tytułu deportacji na teren III Rzeszy, uznając, iż świadczenie to stanowi składnik renty a nie formę zadośćuczynienia, zatem mając na uwadze treść art. 33 k.r.o. – zaliczyć je należy do majątku objętego wspólnością małżeńską. Dodatkowo Sąd wywiódł, iż wnioskodawca nie wykazał, by pieniądze zgromadzone na lokatach pochodziły właśnie z powoływanego przez niego źródła.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 2 k.p.c., gdyż interesy uczestników były sprzeczne. Sąd I instancji przychylił się do stanowiska uczestniczki i zasądził na jej rzecz od wnioskodawcy kwotę 2.400,00 zł tytułem wynagrodzenia reprezentującego ją pełnomocnika, a ponadto nakazał pobranie od F. L. kwoty 3.367,79 zł tytułem kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa oraz pokrycia wydatków związanych z nadesłaniem żądanych informacji przez (...) S.A.

Wnioskodawca zaskarżył powyższe postanowienie w całości, żądając – po modyfikacji wniosków apelacyjnych pismem procesowym z dnia 25 sierpnia 2016 r. – jego zmiany poprzez ustalenie, że w skład majątku wspólnego małżonków L. wchodzi samochód F. (...) o wartości 500,00 zł, środki pieniężne na lokatach bankowych w kwocie 21.920,21 zł oraz nakłady poczynione na nieruchomości w O. przy ul. (...) w kwocie 49.000,00 zł, objęcie działem spadku po H. L. udziałów wynoszących 1/2 część tych składników majątkowych, dokonanie podziału majątku wspólnego małżonków L. poprzez przyznanie F. L. na wyłączną własność samochodu i pieniędzy w kwocie 10.960,10 zł, a M. S. taką samą kwotę pieniężną i opisane wyżej nakłady, zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwotę 30.289,89 zł tytułem spłaty, płatną w terminie 1 miesiąca od dnia uprawomocnienia się orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności, a także zwrotu kosztów postępowania przed Sądami obu instancji. Z treści apelacji – uszczegółowionej w wystąpieniu ustnym pełnomocnika skarżącego na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Łodzi w dniu 4 listopada 2016 r. – wynika, że F. L. zarzucił orzeczeniu:

1. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na nieprawidłowym ustaleniu, że nakłady na nieruchomość położoną w O. przy ulicy (...) były czynione wyłącznie przez małżonków S., podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że finansował je wnioskodawca – czego przyczyną była ocena zebranego materiału dowodowego dokonana z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów;
2. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu, na których dowodach oparł się Sąd, a którym dowodom odmówił wiary i mocy dowodowej, co uniemożliwia merytoryczne ustosunkowanie się do treści uzasadnienia;
3. naruszenie art. 33 pkt. 6 k.r.o., a także art. 1 i 3 ustawy z dnia 31 maja 1996 r. o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 1001) poprzez niewłaściwą wykładnię powyższych przepisów i uznanie że świadczenie pieniężne z tytułu odszkodowania za wywóz do Trzeciej Rzeszy nie wchodzi w skład majątku osobistego małżonka.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Łodzi w dniu 4 listopada 2016 r. uczestniczka postępowania wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od skarżącego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja wnioskodawcy okazała się bezzasadna, a zarzuty przedstawione przez skarżącego – chybione.

Jako nietrafny należy ocenić zarzut art. 328 § 2 k.p.c., ponieważ uzasadnienie Sądu Rejonowego zawiera wszystkie elementy wskazane w wyżej przytoczonym artykule, tj. podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, jak również wyjaśnienie podstawy prawnej postanowienia z

przyczeniem przepisów prawa. Na podstawie powyższego uzasadnienia można bez przeszkód ustalić motyw, jakimi kierował się Sąd I instancji i dokonać kontroli instancyjnej wydanego przez niego postanowienia. Sąd ten odniósł się do wszystkich dowodów w sprawie i szczegółowo wyjaśnił, dlaczego odmówił wiary niektórym z nich. Strona skarżąca jawnie mija się z prawdą, twierdząc, że Sąd meriti nie wskazał, na jakich dowodach się oparł przy ustalaniu okoliczności sprawy – zważywszy, że przy każdym elemencie stanu faktycznego znajduje się odniesienie do dowodów, które posłużyły jako podstawa jego ustalenia – jak również podnosząc, że w uzasadnieniu orzeczenia nie wyjaśniono, którym dowodom i z jakich przyczyn odmówiono wiarygodności, skoro wywody Sądu w tym przedmiocie zajmują przeszło dwie strony tekstu. W ocenie Sądu odwoławczego postawienie takiego zarzutu jest świadectwem albo złej woli strony skarżącej albo też efektem wyjątkowo nieuważnej lektury uzasadnienia, zważywszy, że korzystający z pomocy prawnej F. L. bez wątplenia zdawał sobie sprawę, iż istnieje różnica pomiędzy niewskazaniem, na jakich dowodach oparł się Sąd, a jakim odmówił przydatności, i dokonaniem oceny tej problematyki w treści pisemnych motywów rozstrzygnięcia w sposób, z którym skarżący się nie zgadza.

Przechodząc zatem do rozważenia prawidłowości oceny zgromadzonych dowodów, odnotować należy w pierwszej kolejności, że o przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów można mówić wtedy, gdy Sąd weryfikuje zgromadzony materiał dowodowy w sposób niezgodny z zasadami logiki formalnej albo z zasadami doświadczenia życiowego, ewentualnie gdy ocena dokonywana jest z uwzględnieniem tylko części, a nie całokształtu, zebranego materiału dowodowego. Skarżący powinien konkretnie wskazać, dlaczego przyznanie bądź nieprzyznanie konkretnemu dowodowi przymiotu wiarygodności wykraczało poza granice swobodnej oceny dowodów i w świetle tej dyrektywy zawarte w apelacji twierdzenia skarżącego jawią się wyłącznie jako gołosłowna polemika z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Rejonowy. F. L. nie wykazał w żadnym razie, aby wywiedzione przez Sąd wnioski pozostawały w sprzeczności z zasadami logiki czy doświadczenia życiowego, a jedynie przedstawił swoją odmienną ocenę przeprowadzonych dowodów, jednak według trafnych poglądów przedstawionych w orzecznictwie Sądu Najwyższego, nie ma podstaw do korygowania ustaleń faktycznych Sądu meriti poczynionych w sposób zgodny z powyższymi regułami, nawet jeżeli z tych samych dowodów można wyciągnąć inne wnioski, korzystniejsze dla strony skarżącej. Autor apelacji twierdzi, że zgodnie z doświadczeniem życiowym uczestniczka postępowania nie dokonywałaby nakładów na nieruchomość, która nie była jej własnością, nie zauważając jednak, iż ten sam argument odnosi się też do jego osoby z tą różnicą, że M. S. jako spadkobierca testamentowy miała uzasadnione podstawy do przyjęcia, iż nieruchomość będzie do niej należała po śmierci matki, podczas gdy zgodnie z wolą spadkodawczyni F. L. z chwilą jej śmierci nie tylko nie nabyłby jakichkolwiek praw do nieruchomości, ale miałby obowiązek ją opuścić. Skarżący zapomina też, że skoro twierdzi, iż dokonywał nakładów na nieruchomość, to ma obowiązek wykazać, że posiadał na ten cel odpowiednie fundusze, a jeśli wywodzi, iż współuczestniczył w spłacie kredytu, przekazując pieniądze uczestniczce, która je wpłacała do banku, to i fakt przekazywania winien być przez niego należycie udowodniony.

Trzeba zauważyć, iż Sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż H. L. uzyskiwała emeryturę w wysokości około 1.500,00 zł, a emerytura wnioskodawcy wynosiła około 2.500,00 zł, że małżonkowie spłacali kredyt zaciągnięty na nabycie samochodu, że wnioskodawca postawił swojej pierwszej żonie Z. pomnik nagrobny oraz że pomagał finansowo swojemu synowi. Pomimo tych wydatków i stosunkowo niewielkich dochodów małżonkom L. udało się zgromadzić oszczędności w wysokości ponad 60.000,00 zł, co w istocie świadczy o dużej zapobiegliwości i dbałości o własne interesy. Zasady logiki oraz doświadczenia życiowego wskazują jednak, że małżonkowie utrzymujący się wyłącznie ze świadczeń emerytalno-rentowych nie byłiby w stanie ponadto poczynić znacznych nakładów na nieruchomość, a w ustalonym stanie rzeczy fakt, iż zgromadzili oni znaczne oszczędności, świadczy nie tylko o tym, że byli osobami oszczędnymi, ale także czyni uzasadnioną tezę, że po pokryciu bieżących wydatków związanych z własnym utrzymaniem i spłatą kredytu na samochód nie udałoby im się jeszcze odłożyć funduszy pozwalających zarówno na założenie lokat bankowych, jak i na poczynienie nakładów na nieruchomość. Choćby nawet niesłychanie oszczędny tryb życia pozwoliłby małżonkom L. na osiągnięcie takiej nadwyżki dochodów nad wydatkami, która mogłaby na ten cel zostać przeznaczona, to nie jest to równoznaczne z ustaleniem, że odpowiednia kwota została przez nich właśnie w ten sposób wydatkowana. Skarżący twierdzi, że małżonkowie S. za pieniądze otrzymane ze spłaty spadkowej zostały przeznaczone na zakup działki rolnej (choć zestawienie dat otrzymania spłaty i zakupu czyni ten wniosek nieuprawnionym); zaznacza przy tym, że to, iż mąż uczestniczki dostał jakieś pieniądze, nie oznacza

jeszcze, że przeznaczył je na remont domu, nie dostrzegając, że to samo rozumowanie można odnieść z równym do tezy o zainwestowaniu w nieruchomości pieniędzy przez niego samego. Zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, że uczestnicze udało się wykazać poczynienie nakładów za pomocą przedstawionych w toku postępowania dowodów, podczas gdy F. L. ze swej strony nie powołał materiału dowodowego wystarczająco potwierdzającego jego twierdzenia faktyczne, zaś argumentacja powołana w uzasadnieniu apelacji z pewnością nie może doprowadzić do podważenia prawidłowości dokonanej oceny dowodów. Sąd odwoławczy akceptuje w całości ustalenia faktyczne Sądu meriti i z powodzeniem może przyjąć je za własne.

Ostatni ze wskazanych przez skarżącego zarzutów także jest bezzasadny. Zgodnie z art. 31 § 1 i 2 k.r.o., z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich, a pozostałe przedmioty majątkowe należą do majątku osobistego każdego z małżonków, przy czym art. 33 k.r.o. enumeratywnie wymienia kategorie przedmiotów i praw, jakie mogą być zaliczone do majątku osobistego. W art. 33 pkt. 6 k.r.o. do jednej z tych kategorii należą przedmioty uzyskane z tytułu odszkodowania za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia albo z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; nie dotyczy to jednak renty należnej poszkodowanemu małżonkowi z powodu całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej albo z powodu zwiększenia się jego potrzeb lub zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość. Ponieważ regułą jest przynależność składników majątkowych nabytych w czasie trwania małżeństwa do majątku wspólnego, zawierający wyjątki od tej reguły art. 33 k.r.o. należy interpretować w sposób wąski, bez stosowania wykładni rozszerzającej, zgodnie z paremią *exceptiae non sunt extendendae*. Zdaniem Sądu odwoławczego, świadczenie przewidziane w ustawie z dnia 31 maja 1996 r. o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 1001) nie jest zadośćuczynieniem w rozumieniu prawa cywilnego, o którym mowa w art. 33 pkt. 6 k.r.o. Przez zadośćuczynienie należy rozumieć wyrównanie uszczerbku w postaci szkody niemajątkowej poprzez zapłatę świadczenia pieniężnego odpowiedniego do rozmiaru doznanej krzywdy, natomiast świadczenie należne na gruncie przedmiotowej ustawy nie spełnia takiej definicji. Choć przysługuje ono osobom, które doznały krzywdy wskutek zdarzeń wymienionych w art. 1 ust. 1 w związku z art. 2 powołanej ustawy, to jednak nie ma ono charakteru odszkodowawczego, ponieważ jest zupełnie oderwane od rozmiaru szkody doznanej przez uprawnionego i nie służy wyrównaniu tego uszczerbku, a jedynym kryterium różnicującym jego wysokość jest długość czasu trwania pracy przymusowej. Jak ponadto wynika z art. 6 ustawy, należności te finansowane jest ze środków budżetu państwa w ramach publicznoprawnej sfery działalności organów państwowych – co nadaje mu charakter zbliżony do świadczeń emerytalno-rentowych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – a przepisy prawa nie wiążą obowiązku jego wypłaty z odpowiedzialnością deliktową Skarbu Państwa jako podmiotu prawa cywilnego. Wobec powyższego, brak podstaw do objęcia tych należności zakresem art. 33 pkt. 5 k.r.o., zaś do stosowania tu wykładni rozszerzającej tego unormowania nie ma żadnych uzasadnionych podstaw. Skarżący nie wykazał również, że charakter zadośćuczynienia w rozumieniu powołanego przepisu mają świadczenia otrzymywane przez niego z Fundacji (...). Niezależnie jednak od rozstrzygnięcia kwestii dopuszczalności zaliczenia spornych świadczeń do majątku osobistego F. L., Sąd Rejonowy słusznie zauważył, iż wnioskodawca nie wykazał, by to właśnie środki pochodzące z tych źródeł zostały zgromadzone na lokatach istniejących w chwili ustania wspólności ustawowej małżonków L., choć to jego, zgodnie z art. 6 k.c., obciążał ciężar dowodowy w tym zakresie.

Zarzuty apelacyjne okazały się bezzasadne, jednak Sąd II instancji ma obowiązek w granicach apelacji brać pod uwagę prawidłowość zastosowania przez Sąd meriti przepisów prawa materialnego. W tym zakresie dostrzeżono pewne usterki zaskarżonego rozstrzygnięcia, ponieważ w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy bezzasadnie dokonał działu spadku po zmarłej H. L., czym naruszył art. 1035 k.c. O ile trafnie przyjęto, że wskutek jej śmierci ustała majątkowa wspólność małżeńska, jaka łączyła ją z F. L., i wskazano, że w wyniku tego zdarzenia do spadku po H. L. – wobec braku podstaw do odstąpienia od zasady przewidzianej w art. 43 § 1 k.r.o. – weszły udziały wynoszące 1/2 części w składnikach majątku wspólnego, to jednak bezpodstawnie Sąd przyjął, że w okolicznościach sprawy niniejszej mamy do czynienia także ze wspólnością majątku spadkowego, co, zgodnie z art. 1035 k.c., zachodzi jedynie wtedy, gdy spadek przypada kilku osobom; z oczywistych zaś przyczyn działu spadku można dokonać tylko wówczas, gdy istnieje

wspólność majątku spadkowego. Bezsporne jest, że H. L. miała tylko jedną spadkobierczynię i wskutek dziedziczenia po niej nie zaistniała w żadnej mierze wspólność majątku spadkowego. W rozpoznawanej sprawie zachodziły podstawy jedynie do dokonania podziału majątku wspólnego – z tym tylko zastrzeżeniem, że w miejsce i w uprawnienia zmarłego małżonka wszedł jego następca prawny. Skoro zatem Sąd dokonał przy wszczęciu postępowania takiej interpretacji pisma F. L. z dnia 16 grudnia 2013 r., która doprowadziła go do konkluzji, że intencją wnioskodawcy było dochodzenie roszczenia nie tylko o podział majątku wspólnego, ale także w przedmiocie działu spadku, to powinien rozstrzygnąć o tym ostatecznym wniosku, prawidłowo stosując przepisy prawa materialnego. Wobec niezastnienia wspólności majątku spadkowego wniosek o dział spadku winien być oddalony, a orzeczenie działowe dotyczyć może jedynie podziału majątku wspólnego. Pozostawienie w obrocie postanowienia Sądu I instancji w niezmienionym brzmieniu mogłoby spowodować nieuzasadnione komplikacje prawne, zwłaszcza w przypadku, gdyby okazało się, że w skład spadku po H. L. wchodzi jeszcze inne przedmioty niż wymienione w sentencji orzeczenia i gdyby został złożony wniosek o uzupełniający dział spadku z powołaniem się na to, że w niniejszym postępowaniu Sąd prawomocnie już przesądził o istnieniu wspólności majątku spadkowego pomiędzy F. L. i M. S.. Na marginesie można dodać, że negatywne rozstrzygnięcie o dziale spadku nie wpływa w żadnej mierze na określony w zaskarżonym postanowieniu sposób podziału składników majątku wspólnego pomiędzy uczestników, jak również na zakres rozliczeń pomiędzy nimi.

Powyższe wywody uzasadniają zmianę zaskarżonego orzeczenia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. w sposób opisany w punkcie I sentencji rozstrzygnięcia; w pozostałym zakresie apelacja wnioskodawcy zostaje oddalona jako bezzasadna w oparciu o art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 520 § 1 k.p.c., w myśl którego każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.